



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)
SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)
SSA Marek Szymanowski

w sprawie z odwołania J. G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Sosnowcu
o podjęcie wypłaty emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 18 czerwca 2024 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 25 maja 2022 r., sygn. akt III AUa 503/22,

**I. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania
i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego,**

**II. wniosek pełnomocnika skarżącej o przyznanie kosztów
nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu pozostawia do
rozstrzygnięcia w orzeczeniu kończącym postępowanie
w sprawie.**

[SOP]

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 25 maja 2022 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z 10 lutego 2022 r. i oddalił odwołanie J. G. od decyzji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Chorzowie ZUS z 31 maja 2021 r., odmawiającej jej wypłaty emerytury męża do jej rąk, wskazując, iż jej roszczenie nie ma podstaw prawnych, albowiem nie jest uprawniona do emerytury męża, której wypłata zgodnie z art. 130 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych może być podjęta tylko na wniosek osoby uprawnionej.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z 10 lutego 2022 r. zmienił decyzję w ten sposób, że zobowiązał organ rentowy do podjęcia wypłaty emerytury Z. G. poczynając od maja 2021 r.

W sprawie ustalono, że Z. G., urodzony 19 grudnia 1936 r., w dniu 17 października 1959 r. zawarł związek małżeński z J. G.. Od 9 sierpnia 1982 r. był uprawniony do emerytury górniczej. 24 marca 2006 r. organ rentowy przyznał mu prawo do emerytury w wieku powszechnym od 1 lutego 2006 r.

J. G. mieszkała z mężem pod jednym adresem. Nie posiada uprawnień do własnego świadczenia emerytalnego, ponieważ zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa domowego, razem z mężem utrzymywała się z jego wynagrodzenia za pracę, a następnie ze świadczenia emerytalnego. Z. G. chorował na miażdżycę, nie leczył się psychiatrycznie. W dniu 12 stycznia 2018 r. wyszedł na spacer, z którego już nie powrócił. Tego samego dnia K. K. - synowa, zawiadomiła Komendę Powiatową w W. o jego zaginięciu. Trwające trzy dni poszukiwania okazały się bezskuteczne. W okresie od lutego 2018 r. do stycznia 2019 r. odwołująca odbierała przekazy pocztowe przysługującego mu świadczenia w łącznej kwocie 56.151,95 zł. To ona zawsze odbierała przekazy pocztowe, którymi organ rentowy przekazywał emeryturę męża; świadczenie to małżonkowie traktowali jako sposób zaspokajania potrzeb rodziny.

18 stycznia 2019 r. organ rentowy przesłał na adres zamieszkania ubezpieczonego formularz oświadczenia emeryta o istnieniu dalszego prawa do pobierania świadczenia w celu jego wypełnienia. 28 stycznia 2019 r. odwołująca

zgłosiła się z informacją o zaginięciu męża, w związku z czym decyzją z 30 stycznia 2019 r. wstrzymano wypłatę świadczenia od 1 lutego 2019 r.

26 lutego 2019 r. ZUS wydał decyzję zobowiązującą J. G. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 lutego 2018 r. do 31 stycznia 2019 r. Na skutek jej odwołania Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z 11 lipca 2019 r. zmienił decyzję z dnia 26 lutego 2019 r. stwierdzając, iż nie pobrała ona w spornym okresie nienależnych świadczeń. Wyrok ten został podtrzymany przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w orzeczeniu z 10 marca 2020 r., sygn. akt. III AUa 1746/19. Sądy obu instancji uznały, iż organ rentowy nie miał podstaw prawnych do wstrzymania wypłaty emerytury przysługującej zaginionemu mężowi odwołującej się, a zatem pobrane przez nią świadczenia nie były nienależnie pobrane.

J. G. wystąpiła do organu rentowego z wnioskiem o podjęcie wypłaty emerytury męża.

Sąd Okręgowy w Katowicach postanowieniem z 27 listopada 2019 r., sygn. akt XIU 1940/19 odrzucił jej odwołanie od odmownej decyzji organu rentowego dzieląc jego stanowisko, iż nie posiada ona legitymacji do występowania o podjęcie wypłaty emerytury, ponieważ nie jest ani osobą ubezpieczoną ani zainteresowaną. Sąd Apelacyjny w Katowicach postanowieniem z 27 lutego 2020 r., sygn. akt III AUz 5/20 oddalił zażalenie odwołującej na opisane postanowienie.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika także, iż 5 maja 2020 r. J. G. złożyła wniosek o przyznanie prawa do renty rodzinnej po mężu Z. G..

Organ rentowy decyzją z 24 czerwca 2020 r. odmówił jej prawa do renty rodzinnej wskazując, iż z przedłożonych do wniosku dokumentów nie wynika, iż mąż nie żyje. Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z 9 lutego 2021 r. oddalił jej odwołanie od decyzji. W motywach powołał się na treść art. 65 ust. 1 ustawy emerytalnej, który wiąże to uprawnienie ze śmiercią osoby, która miała ustalone prawo do renty lub emerytury bądź spełniała w dacie śmierci warunki do uzyskania jednego z tych świadczeń. Ponadto Sąd ten wskazał, iż mając na uwadze ugruntowane orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach o tożsamym stanie faktycznym skarżąca, jako żona zaginionego uprawnionego do emerytury małżonka posiada legitymację do ubiegania się o podjęcie wypłaty jego świadczenia, skoro ciąży na nim obowiązek jej alimentacji.

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 22 lipca 2021 r., sygn. akt III AUa 667/21 oddalił apelację odwołującą od wyroku Sądu Okręgowego podnosząc jednocześnie, iż podziela pogląd wyrażony przez sądy obu instancji w sprawie o zwrot nienależnie pobranego świadczenia, iż w aktualnym stanie prawnym zaginiony mąż odwołującej nadal zachował prawo do emerytury.

W dniu 13 maja 2021 r. J. G. złożyła wniosek o podjęcie wypłaty emerytury zaginionego męża, w rozpoznaniu którego organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd I instancji uznał, iż odwołanie zasługuje na uwzględnienie. Wskazał, iż zgodnie z art. 101 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.) zwanej dalej ustawą emerytalną prawo do świadczeń ustaje:

- 1) gdy ustanie którykolwiek z warunków wymaganych do uzyskania tego prawa;

- 2) ze śmiercią osoby uprawnionej.

Według z kolei art. 128 ust. 1 i 4 tej samej ustawy na żądanie organu rentowego emeryt lub rencista jest zobowiązany do potwierdzania własnoręcznym podpisem istnienia dalszego prawa do pobierania świadczeń określonych ustawą, a w razie niespełnienia tego wymogu przepisy art. 101 i 134 stosuje się odpowiednio.

Sąd przypomniał również, iż jak stanowi art. 134 ustawy emerytalnej, wypłatę świadczeń wstrzymuje się, jeżeli:

- 1) powstaną okoliczności uzasadniające zawieszenie prawa do świadczeń lub ustanie tego prawa;

- 2) osoba pobierająca świadczenia mimo pouczenia lub żądania organu rentowego nie przedłoży dowodów stwierdzających dalsze istnienie prawa do świadczeń;

- 3) osoba uprawniona do świadczeń nie poddała się badaniu lekarskiemu lub psychologicznemu, bez uzasadnionych przyczyn, mimo wezwania organu rentowego;

- 4) okaże się, że prawo do świadczeń nie istniało;

- 5) świadczenia nie mogą być doręczone z przyczyn niezależnych od organu rentowego.

W ocenie Sądu Okręgowego, do istoty sporu w przedmiotowej sprawie należało ustalenie, czy odwołująca posiada legitymację do żądania wypłaty emerytury należnej jej mężowi, który zaginął 18 stycznia 2018 r.

Zgodnie z art. 29 k.c. zaginiony może być uznany za zmarłego, jeżeli upłynęło lat dziesięć od końca roku kalendarzowego, w którym według istniejących wiadomości jeszcze żył; jednakże gdyby w chwili uznania za zmarłego zaginiony ukończył lat siedemdziesiąt, wystarcza upływ lat pięciu; w dniu zaginięcia mąż odwołującej miał 82 lata, dlatego też w jego wypadku termin uznania za zmarłego wynosi pięć lat od końca 2018 r., co oznacza, że nie upłynął on w chwili wydania przez organ rentowy zaskarżonej decyzji.

Za wyrokiem Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2001 r. (II UKN 195/00) Sąd I instancji powtórzył, iż zasada domniemania życia osoby zaginionej, która nie została uznana za zmarłego w trybie art. 29-32 k.c., stanowi podstawowe kryterium dopuszczalności odpowiedniego stosowania przepisów o wstrzymaniu wypłaty świadczeń z ubezpieczenia społecznego i w konsekwencji uznania, że świadczenie pobrano nienależnie. Do daty uznania za zmarłego osoby zaginionej, którą sąd oznacza w postanowieniu o uznaniu za zmarłego w sposób określony w art. 31 § 2 k.c., obowiązuje domniemanie, że osoba zaginiona pozostaje przy życiu - dopóki ubezpieczony bądź jego zwłoki nie zostaną odnalezione albo gdy nie zapadnie postanowienie uznające go za zmarłego, należy uważać go za żywego i uprawnionego do dalszego pobierania przysługujących mu świadczeń emerytalnych.

Zgodnie z art. 27 k.r.o. oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli, a zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym. Z kolei art. 31 § 2 pkt 1 k.r.o. stwierdza, że do majątku wspólnego należą w szczególności pobrane wynagrodzenie za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków. Sąd Najwyższy zwrócił też uwagę, iż wynagrodzenie ma szeroki zakres i obejmuje w zasadzie wszystkie świadczenia materialne, jakie otrzymuje małżonek, realizując stosunek pracy (orzeczenie Sądu Najwyższego z 24 marca 1975 r., III CRN 3/75, OSPiKA 1976/9, poz. 174). Przez

wynagrodzenie należy również rozumieć emerytury i renty. W uzasadnieniu wyroku z 1 kwietnia 1998 r. (I SA/Gd 1216/97) Naczelny Sąd Administracyjny w Gdańsku stwierdził, że pomimo braku wyraźnego unormowania przyjmuje się, że tak jak wynagrodzenie za pracę należy traktować świadczenia, które w rodzinie spełniają taką samą funkcję ekonomiczną, a więc również emeryturę.

Sąd I instancji podkreślił, iż z zeznań odwołującej wynika, iż nie posiada ona uprawnienia do własnego świadczenia emerytalnego, ponieważ zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa domowego, razem z mężem utrzymując się z jego wynagrodzenia za pracę, zaś następnie z emerytury, co stanowiło przyczynianie się przez niego do zaspokajania potrzeb rodziny w rozumieniu art. 27 k.r.o.; pobierając świadczenie emerytalne czyniła to więc po to, aby zaspokoić potrzeby, o których mowa w powołanym wyżej przepisie art. 27 k.r.o.

Sąd nadmienił jednocześnie, iż zaginięcie uprawnionego do emerytury, który nie został uznany za zmarłego, nie uzasadnia wstrzymania wypłaty należnych mu świadczeń, zaznaczając przy tym, iż celem ustawodawcy wprowadzającego normę z art. 128 ustawy emerytalnej było uniemożliwienie pobierania za osoby zmarłe należnych im świadczeń emerytalnych lub rentowych. Tymczasem nie jest możliwe potwierdzenie własnoręcznym podpisem uprawnień emerytalnych przez osobę zaginioną, o której nie wiadomo, czy żyje, a nie upłynął jeszcze termin do uznania jej za zmarłą. Do daty uznania za zmarłego osoby zaginionej obowiązuje domniemanie, że osoba zaginiona pozostaje przy życiu. Zbędne zatem staje się żądanie przez organ rentowy własnoręcznego potwierdzenia przez zaginionego uprawnień do emerytury.

Zdaniem Sądu I instancji, przeciwne rozumienie powołanych wyżej przepisów w stanie faktycznym przedmiotowej sprawy w niedopuszczalny sposób ograniczałoby uprawnienia odwołującej, która pozbawiona jest możliwości uzyskania renty rodzinnej, gdy zaginiony nie został jeszcze uznany za zmarłego. Niekorzystna dla odwołującej interpretacja art. 128 ustawy byłaby też sprzeczna z konstytucyjną gwarancją prawa obywatela do przyznanych mu świadczeń z zabezpieczenia społecznego (art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), a ponadto w niedopuszczalny sposób ograniczałaby prawo członków rodziny uprawnionego, na którym ciąży obowiązek alimentacji względem żony, która pozbawiona jest

możliwości uzyskania prawa do renty rodzinnej po osobie, która nie została uznana za zmarłą.

Skoro zatem brak było podstaw do wstrzymania wypłaty emerytury przysługującej zaginionemu mężowi odwołującej, Sąd Okręgowy uznał, iż miała ona legitymację do wystąpienia o podjęcie wypłaty wstrzymanego świadczenia, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. i zmienił zaskarżoną decyzję zobowiązując organ rentowy do podjęcia wypłaty emerytury Z. G. poczynając od maja 2021 r., tj. od miesiąca złożenia wniosku w tym zakresie.

Apelację od przedstawionego orzeczenia wywiódł zarówno organ rentowy, jak i odwołująca.

Organ rentowy zaskarżył wyrok w całości.

J. G. zaskarżyła wyrok w zakresie oddalenia odwołania w części zobowiązania organu rentowego do wypłaty emerytury Z. G. za okres od 1 lutego 2019 r. do maja 2021 r.

Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja organu rentowego zasługiwała na uwzględnienie. Sąd podkreślił, że kontrolowaną w niniejszej sprawie decyzją z 31 maja 2021 r., wydaną na wniosek J. G. z 13 maja 2021 r., którą organ rentowy odmówił wypłaty emerytury męża do jej rąk, wskazując, iż jej roszczenie nie ma podstaw prawnych, gdyż nie jest uprawniona do emerytury męża, zgodnie zaś z art. 130 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych tylko osoba uprawniona może zgłosić wniosek o wypłatę emerytury.

Tak skonstruowana treść zaskarżonej decyzji powoduje tym samym, iż w postępowaniu odwoławczym badaniu podlega jedynie uprawnienie J. G. do wystąpienia z wnioskiem o wznowienie wypłaty emerytury przysługującej jej mężowi Z. G., który - co bezsporne - zaginął w 12 stycznia 2018 r., wykluczając możliwość rozpatrywania jakichkolwiek innych żądań, w tym w szczególności dotyczących zasadności wstrzymania wypłaty emerytury Z. G. poczynając od 1 lutego 2019 r.

Jakkolwiek bowiem, także zdaniem Sądu Apelacyjnego, brak było jakichkolwiek podstaw do wstrzymania w oparciu o art. 128 cytowanej ustawy poczynając od 1 lutego 2019 r. wypłaty emerytury Z. G., na co zresztą zwracał uwagę Sąd Apelacyjny w Katowicach także w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 marca 2020 r.

w sprawie sygn. akt III AUa 1746/19, gdyż powyższy przepis nie może stanowić samodzielnej podstawy do pozbawienia lub ograniczenia uprawnień emerytalno-rentowych w przypadku osób zaginionych, jeżeli nie nastąpiło uznanie za zmarłego zgodnie z przepisami prawa cywilnego (por. cytowany także przez Sąd I instancji wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2001 r., II UKN 195/00, OSNAPIUS 2002 nr 18, poz. 442), z uwagi na to, że zasada domniemania życia osoby zaginionej, która nie została uznana za zmarłego w trybie art. 29-32 k.c., stanowi podstawowe kryterium dopuszczalności odpowiedniego stosowania przepisów o wstrzymaniu wypłaty świadczeń z ubezpieczenia społecznego, to jednocześnie - wbrew odmiennej ocenie Sądu Okręgowego - Sąd II instancji stoi na stanowisku, iż brak również podstaw do uwzględnienia wspomnianego wniosku J. G. z dnia 13 maja 2021 r. dotyczącego wznowienia wypłaty emerytury przysługującej jej mężowi.

Otóż zdaniem Sądu Apelacyjnego oczywistym jest, iż osobą uprawnioną, czyli tą, która - po spełnieniu ustawowych warunków - ma ustalone prawo decyzją właściwego organu (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 22 maja 1985 r., III UZP 19/85, OSNCP 1986 nr 1-2, poz. 2) jest Z. G. oraz że wyłącznie jemu, stosownie do art. 130 ust. 2 powołanej ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wypłaca się świadczenia. Prawo do świadczenia nie ustało po jego stronie, gdyż nie wypełniły się powodujące ustanie prawa do świadczeń zdarzenia ujęte w art. 101 tejże ustawy, tj. nie stwierdzono ustania któregokolwiek z warunków wymaganych do uzyskania tego prawa ani zgonu osoby uprawnionej. Nadal więc tylko on jest legitymowany czynnie do wszczęcia postępowania o wznowienie wypłaty świadczeń. Tego rodzaju uprawnienie bez wątpienia nie przysługuje jego żonie J. G., tym bardziej, iż nawet żona upoważniona przez męża do odbioru jego emerytury (pełnomocnictwo pocztowe) nie jest osobą uprawnioną do złożenia wniosku o wypłacenie świadczenia do jej rąk (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2009 r., II UK 140/08, OSNP 2010 nr 15-16, poz. 197).

Innymi słowy odwołująca się jako nieuprawniona, istotnie nie mogła podejmować czynności prawnych przed organem rentowym, w tym złożyć wniosku o wznowienie wypłaty emerytury męża.

Kierując się przedstawionymi względami Sąd Apelacyjny uznając apelację organu rentowego za uzasadnioną, na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie.

Jednocześnie z tych samych przyczyn Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji odwołującej.

Skoro brak jest podstaw do wznowienia na jej wniosek wypłaty emerytury należnej mężowi za okres od maja 2021 r., tym samym jako bezzasadne ocenić należy jej żądanie dotyczące wznowienia wypłaty przedmiotowego świadczenia poczynając od 1 lutego 2019 r., tj. od daty wstrzymania jego wypłaty.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony w całości skargą kasacyjną wniesioną przez odwołującą się. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono - w ramach podstawy kasacji wskazanej w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. - naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 27 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy (tj. z 15 lipca 2020 r., Dz.U. z 2020 r., poz. 1359) w zw. z art. 135 ust. 1 i 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. z dnia 28 stycznia 2022 r., Dz.U. z 2022 r., poz. 504, dalej jako: ustawa emerytalna) polegające na uznaniu, iż odwołująca nie jest osobą uprawnioną do złożenia wniosku o podjęcie wypłaty wstrzymanego świadczenia, podczas gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów skutkować powinna uznaniem, iż J. G. uprawniona jest do złożenia wniosku o wypłatę emerytury przysługującej jej zaginionemu mężowi Z. G..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna uzasadnia uchylenie zaskarżonego wyroku.

Upłynęło 5 lat od zaginięcia męża skarżącej i dlatego może wystąpić o uznanie za zmarłego, co nie będzie bez znaczenia w ocenie jej obecnego żądania, jako że z chwilą uznania za zmarłego prawo do emerytury wygasa (art. 101 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach). Uznanie za zmarłego otwiera prawo do renty rodzinnej.

Druga kwestia, to zarzut skargi dotyczący prawa materialnego, którym Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), czyli naruszenie art. 27 kro w zw. z art. 135 ust. 1 i 3 ustawy o emeryturach i rentach.

Zarzut ten ma znaczenie nie tylko dlatego, że Sąd Apelacyjny pominął art. 27 kro, choć ubezpieczona odwołała się do tej regulacji już w odwołaniu od decyzji pozwanego i przepis ten był podstawą orzeczenia Sądu pierwszej instancji, ale przede wszystkim dlatego, że otwiera nową podstawę materialną dochodzonego uprawnienia, co już na wstępie jest interesujące, gdyż art. 27 kro jest przepisem prawa prywatnego (rodzinnego), natomiast emerytura jest świadczeniem należnym ubezpieczonemu na podstawie prawa ubezpieczeń społecznych. Z tej odrębności nie wynika jednak przeszkoda do uznania art. 27 kro za zasadną podstawę żądania skarżącej, gdyż ustawy w systemie prawa mają równorzędne znaczenie, a w tym przypadku alimentacja z art. 27 kro na rzecz skarżącej od męża ma wspólny zakres majątkowy z jego uprawnieniem do emerytury.

Rodzajowa różnica uprawnienia alimentacyjnego i prawa do emerytury rodzi już na wstępie wątpliwość, czy zasadne uprawnienie skarżącej z art. 27 kro jest równoznaczne z obowiązkiem pozwanego wypłaty jej emerytury zaginionego męża, czy tylko świadczenia alimentacyjnego z emerytury męża, czyli pozwany byłby dłużnikiem dłużnika (męża skarżącej) i wypłacał skarżącej alimenty na podstawie art. 27 kro, a nie emeryturę męża, choć z jego świadczenia.

Innymi słowy podstawa materialnoprawna żądania nie jest wówczas tożsama z podstawą, którą miał na uwadze Sąd Najwyższy orzekając w podobnej sprawie na korzyść żony zaginionego męża (wyrok z 24 stycznia 2001 r., II UKN 195/00). To stanowisko zostało zaaprobowane w doktrynie (por. Jędrasik-Jankowska Inetta, Komentarz do ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – art. 134, LEX). Zgodnie z nim postanowienie o odmowie uznania za zmarłego zastępuje wymóg własnoręcznego potwierdzenia dalszych uprawnień emerytalnych świadczeniobiorcy.

Z tej perspektywy dla rozstrzygnięcia o prawie skarżącej do emerytury męża przepisy z drugiej części zarzutu skargi kasacyjnej, czyli wskazanie na „zw. z art. 135 ust. 1 i 3” ustawy emerytalnej, nie są wystarczającą podstawą, gdyż wznowienie wypłaty prócz podstawy materialnej powinno odwoływać się do przesłanki wznowienia - przykładowo art. 135 ust. 2 w zw. z art. 134 ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej. Przedmiot regulacji z art. 135 ust. 1 i 3 ustawy emerytalnej odnosi się tylko do ustania przyczyny powodującej wstrzymanie wypłaty świadczenia i okresów

za które należy je wypłacić. Natomiast pozwany odmawia skarżącej legitymacji czynnej, która zawsze osadzona jest w prawie materialnym. Na tym polega zasadnicza różnica między stronami i dlatego pozwany w decyzji odmawia wypłaty świadczenia na wniosek skarżącej.

Jednakże zasadny jest zarzut naruszenia art. 27 kro, gdyż skarżąca jest uprawniona do alimentów od męża z następujących przyczyn.

1. Zasadą na podstawie art. 27 kro jest zwykłe (niepisane) porozumienie małżonków, stąd nie można wymagać umowy albo ugody, bowiem dopiero w sytuacjach skrajnych małżonek musi potwierdzić swoje prawo w sądzie. W świetle poczynionych ustaleń w sprawie nie można wymagać, aby skarżąca występowała do sądu rodzinnego o potwierdzenie swojego uprawnienia, skoro nie było to konieczne do zaginięcia męża. Po zakończeniu zatrudnienia przez męża jego emerytura była wspólna dla rodziny, podobnie jak wynagrodzenie za pracę, gdy był zatrudniony jako górnik.

2. Art. 27 kro gwarantuje uzyskanie małżonkom środków materialnych dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania rodziny jako całości oraz zaspokojenia uzasadnionych potrzeb poszczególnych członków przy zachowaniu równej stopy życiowej.

3. W ustalonej w sprawie sytuacji uprawnione może być odpowiednie zastosowanie art. 28 kro, bowiem małżonek zaginionego jest uprawniony do otrzymania jego emerytury lub jej części na podstawie obowiązku alimentacji wynikającego z art. 27 kro (por. uchwałę całej Izby Sądu Najwyższego z 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86). W takiej sytuacji ZUS jest dłużnikiem dłużnika i wypłaca świadczenie lub jego część na rzecz uprawnionego do alimentacji. Zaginięcie małżonka nie jest równoznaczne z separacją. Nawet przy faktycznej separacji w orzecznictwie przeważa stanowisko, że obowiązek z art. 27 kro nie jest zniesiony (por. choćby uchwały Sądu Najwyższego III CZP 59/10, III CZP 49/76, III CZP 46/74).

4. W sytuacji powódki aprobatą dla zastosowania art. 27 kro wymaga jednak określenia wysokości jej wierzytelności w ramach świadczenia alimentacyjnego, które powinien zrealizować pozwany organ, tak jak inne wierzytelności alimentacyjne, przy czym w sytuacji powódki tytułem egzekucyjnym może być wyrok Sądu ubezpieczeń społecznych.

5. Tak jak zauważono, skarżąca już w odwołaniu od decyzji pozwanego wskazała na podstawę żądania z art. 27 kro. W aktach rentowych brak jest jej wniosku, po którym pozwany wydał decyzję z 31 maja 2021 r., aby ustalić, czy również wniosek odwoływał się do art. 27 kro. Niemniej przedmiot decyzji nie jest na tyle wąski, aby w takim samym stopniu ograniczał podstawę materialną rozstrzygnięcia w tej sprawie, a o tej decyduje sąd (*iura novit curia*).

Kasacyjne rozpoznanie skargi ograniczone do art. 27 kro (w zw. z art. 398¹³ § 1 k.p.c.) jako podstawy materialnej uprawnienia, nie ogranicza Sądu powszechnego do rozstrzygnięcia sprawy tylko w zakresie tego przepisu. Nadal aktualna może być kwestia zasadności wstrzymania i podjęcia wypłaty świadczenia skarżącej na innej podstawie, wszak punktem odniesienia dla Sądu Apelacyjnego jest orzeczenie Sądu I instancji, oparte w tym przypadku na zasadzie domniemania życia osoby zaginionej, braku podstaw do wstrzymania wypłaty emerytury i legitymacji skarżącej do wystąpienia o podjęcie wypłaty wstrzymanego świadczenia.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

Co do wniosku o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, to byłby uwzględniony, gdyby Sąd Najwyższy wydał orzeczenie kończące sprawę (art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.). Nie ma regulacji, która stanowiłaby wyjątek dla pełnomocników z urzędu i pozwalała przyznać koszty nieopłaconej pomocy prawnej przed wydaniem orzeczenia kończącego sprawę. Obowiązuje tu reguła, taka jak w pełnomocnictwie zwykłym, że dopiero zakończenie sprawy i jej wynik decydują o tym od kogo pełnomocnik z urzędu otrzyma zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu - por. § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu i § 6 aktualnego rozporządzenia z 14 maja 2024 r., a także postanowienia Sądu Najwyższego (z wielu) z 6 lutego 2018 r., III UZ 15/17; z 24 czerwca 2015 r., II CZ 21/15; z 17 października 2011 r., I UZ 33/11.

(r.g.)

